

Anna Korlak-Łukasiewicz*

PRZEŻYWANIE ŻAŁOBY PRZESZ DZIECI

W każdej epoce historycznej, w każdej kulturze, w każdym społeczeństwie i w każdej religii niemal nieustannie powraca się do zagadnienia śmierci. Na pytania o istotę śmierci najczęściej próbowali i próbują do dziś odpowiadać filozofowie. Są to podstawowe pytania o sens egzystencji człowieka: czy śmierć jest rzeczywiście unicestwieniem człowieka, jaka jest wartość i sens śmierci dla człowieka, czy po śmierci rozpoczyna się inne, jak głosi wiele religii, prawdziwe życie (Chojecki, Włodarczyk 2010)? Jeśli zaś na śmierć spojrzymy z perspektywy innej niż religijna, jawi się ona jako uosobienie irracjonalności i jako fakt czysto negatywny. Musimy jednak pamiętać, że w tradycji europejskiej kultury nawiązujemy do nauk Sokratesa i jego poglądów na temat śmierci i życia wiecznego. Odwołujemy się również do św. Augustyna, dla którego każdy człowiek od chwili urodzenia rozpoczyna bieg ku śmierci. Kartezjusz, żegnając się ze światem, na łożu śmierci miał wypowiedzieć słynne zdanie: „Teraz moja duszo, nadszedł czas byś odeszła” (Ziemiński 2006, s. 21). Nawiązał w ten sposób do przekonania Sokratesa o istnieniu życia wiecznego. Wielu filozofów XX stulecia, takich jak chociażby Ludwig Wittgenstein czy William James, wyrażało przekonanie o tym, że śmierć jest tylko przejściem do innego życia.

W świecie chrześcijańskim śmierć posiadała i posiada wymiar dodatkowy, wymiar nadziei. Wierząc z jednej strony w zmartwychwstanie, wierzymy w ostateczny triumf życia nad śmiercią, ale z drugiej przeżywamy grozę śmierci i śmierci się lękamy. Lęk przed śmiercią był i jest jednym z istotnych wymiarów ludzkiego życia. Odczuwamy obawę nie tylko przed własną śmiercią, ale i odejściem osób najbliższych. Często lękamy się śmierci kogoś bliskiego o wiele bardziej niż własnej. Dzieje się tak dlatego, że śmierć własna jako taka jest niewyraźna. Własnej śmierci nie można opowiedzieć. Nie jesteśmy w stanie jej doświadczyć, a gdy raz ją napotkamy, to już nigdy o niej nie opowiemy. Lęk związany ze śmiercią bliskiej osoby jest dlatego większy, że po jej śmierci będziemy musieli stanąć w obliczu szczególnej nicości, pustki wywołanej odejściem ukochanej osoby; pustki,

*Anna Korlak-Łukasiewicz – doktor, adiunkt w Katedrze Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

której nie chcemy dostrzegać, ale która nieuchronnie i z całą przerażającą wyrazistością będzie dostrzegalna (Bauman 1998).

Pustka ta dotyczy wszystkich, w tym także dzieci. Dzieci i śmierć – to terminy, które wydają nam się bardzo odległe. Dzieci to początek życia, śmierć jest jego końcem. To, jak dzieci i młodzież myślą o śmierci, jest w naszej kulturze niemal całkowicie przemilczane. Nie znaczy to jednak, że dzieci nie stykają się ze śmiercią i z sytuacjami straty. Nie znaczy, że straty bliskiej osoby nie przeżywają.

W sytuacji śmierci członka rodziny, skoncentrowanie opiekunów na własnym przeżywaniu straty, lęk przed własną niekompetencją w prowadzeniu rozmowy na trudny temat oraz wiele innych czynników powodują, że dziecko w żałobie nie otrzymuje od bliskich adekwatnego wsparcia emocjonalnego i informacyjnego. Brak wiedzy na temat przeżywania żałoby przez dzieci prowadzi z kolei do powstawania wielu fałszywych przekonań, których następstwem jest niewłaściwe postępowanie.

Najczęściej spotykane mity dotyczące przeżywania żałoby przez dzieci funkcjonujące w rodzinach to przekonania, że:

- dzieci są „za małe”, aby zrozumieć, czym jest śmierć,
- dzieci nie odczuwają straty i żalu,
- przebieg żałoby u dzieci jest przewidywalny,
- cierpienie po stracie bliskiej osoby w dzieciństwie spowoduje problemy osobiste w późniejszym życiu,
- płacz oznacza, że dziecko doświadcza krzywdy,
- należy przed dzieckiem zachować pozory, że nic się nie zmieniło,
- dziecko nie powinno widzieć bólu i płaczu swoich najbliższych.

Tymczasem już od drugiego roku życia w umyśle dziecka zaczyna kształtować się koncepcja śmierci, która następnie zmienia się wraz z jego rozwojem i doświadczeniem życiowym (tabela 1). Najważniejsze, o czym powinniśmy pamiętać, to fakt, że dzieci przechodzą proces żałoby równie mocno jak dorośli. Większość rzeczy charakterystycznych w takiej sytuacji dla dorosłego, jest typowa w świecie dzieci. Ich reakcje są jednak dostosowane do ich wieku i etapu rozwoju. Uwzględnienie tej specyfiki jest niezbędne, aby we właściwy sposób pomagać dziecku w żałobie (Keirse 2004, s. 64).

Tabela 1

Rozwój pojęcia śmierci w umyśle dziecka – typowe, prawidłowe reakcje emocjonalne i zachowania, a także wskazówki dotyczące adekwatnego wsparcia

WIEK DZIECKA 0 – 2 LAT

Rozumienie:

- brak rozumienia śmierci.

Emocje:

- współodczuwanie emocji matki (na podstawie tonu głosu, sposobu, w jaki dziecko jest brane na ręce itp.).

Zachowania:

- płacz, jako narzędzie komunikowania potrzeb.

Adekwatna pomoc:

- dbanie o właściwe zaspakajanie potrzeb (szczególnie potrzeby bezpieczeństwa wynikającego z fizycznej i psychologicznej obecności).

WIEK DZIECKA 2 – 5 LAT

Rozumienie:

- rozwój pojęcia śmierci w umyśle dziecka,
- świadomość separacji osób zmarłych od osób żyjących (5 lat),
- myślenie magiczne – tworzenie przez dzieci związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy własnymi myślami, wypowiedzianymi słowami bądź nieposłuszeństwem, a śmiercią bliskiej osoby.

Emocje:

- smutek,
- złość – często wynikająca z poczucia opuszczenia – nie tylko przez osobę zmarłą, ale także inne bliskie osoby zaangażowane we własne przeżywanie straty,
- niepokój – często także lęk przed stratą innych bliskich osób.

Zachowania:

- zachowanie mające na celu absorbowanie uwagi najbliższych,
- zaburzenia snu, utrata apetytu, moczenie nocne, częste infekcje i choroby – jako forma wyrażania emocji, których dziecko nie potrafi nazwać,
- zabawy symboliczne.

Adekwatna pomoc:

- poświęcenie tyle uwagi, ile dziecko potrzebuje – udzielanie wyjaśnień i odpowiedzi na pytania dziecka (zgodnie z prawdą i dostosowane do jego możliwości rozumienia),
- zachęcanie do rysowania – jako formy wyrażania emocji,
- pozwalanie dziecku na radość i zabawy z rówieśnikami.

WIEK DZIECKA 5 – 8 LAT

Rozumienie:

- dalszy rozwój pojęcia śmierci,
- świadomość przyczynowości (istnieją czynniki powodujące śmierć),
- świadomość nieodwracalności (zmarły nie może znów stać się żywy),
- świadomość zaprzestania funkcji fizjologicznych organizmu (osoba zmarła nie potrzebuje jeść i oddychać),
- świadomość powszechności śmierci – wszystko co żyje, kiedyś umrze (7 lat),
- świadomość braku odczuwania – osoba zmarła nie czuje lęku i bólu (8 lat).

Emocje:

- smutek, żal, poczucie winy, agresja, strach, osamotnienie,
- przeżywanie niektórych emocji jest już zbliżone do sposobu przeżywania osób dorosłych.

Zachowania:

- ukrywanie przeżyć (płacz w samotności) bądź nasilone poszukiwanie uwagi ze strony dorosłych,
- poszukiwanie informacji dotyczących obrzędów i ceremonii pogrzebowych oraz biologicznych szczegółów śmierci,
- zachowania agresywne.

Adekwatna pomoc:

- pomoc w zrozumieniu zjawiska śmierci – udzielanie krótkich, jasnych i szczerych informacji na wszelkie pytania,
- pozwalanie dziecku na udział w rodzinnych rytuałach związanych z żałobą,
- pozwolenie dziecku na zabawę z rówieśnikami oraz podejmowanie zwykłej, codziennej aktywności.

WIEK DZIECKA 8 – 12 LAT

Rozumienie:

- rozumienie śmierci zbliżone do rozumienia osoby dorosłej.

Emocje:

- smutek, żal, gniew,
- bardzo intensywne doświadczanie emocji.

Zachowania:

- częste zachowania agresywne i buntownicze (dające poczucie siły i niezależności),
- zachowanie pozornej obojętności (żeby „nie zachowywać się jak dziecko”),
- poszukiwanie wsparcia w grupie rówieśniczej (chętniej niż w rodzinie),
- nadmierna koncentracja na swoim zdrowiu i funkcjonowaniu ciała.

Adekwatna pomoc:

- okazywanie zrozumienia i troski (upominanie i kary mogą nasilić niepożądane zachowania agresywne i buntownicze),

- udzielanie wsparcia informacyjnego,
- pozwalanie na szukanie wsparcia poza rodziną.

WIEK 12 – 18 LAT

Rozumienie:

- poszukiwania sensu życia, zadawanie pytań egzystencjalnych jako element rozwoju.

Emocje:

- gwałtowne zmiany nastroju, trudność kontrolowania emocji.

Zachowania:

- popadanie w konflikty z otoczeniem, zachowania agresywne i buntownicze,
- zachowanie pozorów spokoju i szorstkości,
- utrata dotychczasowych zainteresowań,
- izolacja,
- wzmożone zainteresowanie tematem śmierci (próba „oswojenia”),
- podejmowanie zachowań ryzykownych,
- dolegliwości fizyczne.

Adekwatna pomoc:

- okazanie zrozumienia, cierpliwości i troski,
- pomoc w wyrażaniu emocji, do których nastolatek nie chce się przyznać, kojarząc je ze „słabością dziecka”,
- wspieranie realizowania naturalnych zadań rozwojowych,
- udzielanie wsparcia informacyjnego.

Źródło: opracowanie własne (por.: Grollman 1990; Herbert 2005; Keirse 2004).

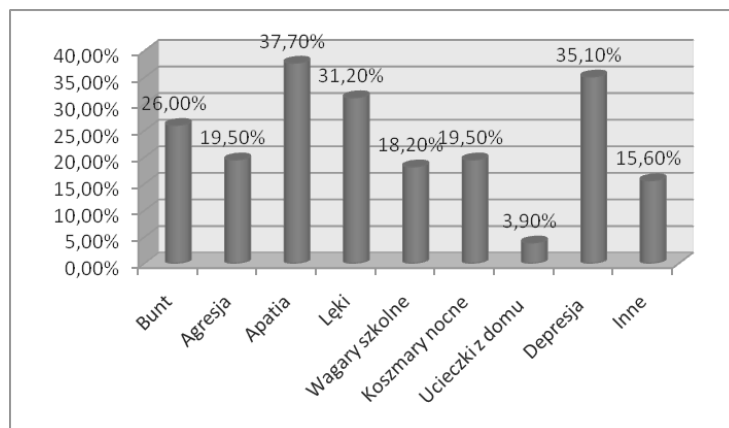
W każdym z wyżej wymienionych okresów mogą się też jednak pojawić potencjalne problemy:

- Mimo że małe dzieci mają czasem pełne wyobrażenie tego, czym jest śmierć, zasadniczo istnieją znaczne różnice w świadomości dzieci poniżej 8. roku życia.
- Dzieci mają trudności z przywoływaniem wspomnień z okresu najwcześniejszego dzieciństwa (pomocne mogą się okazać rodzinne albumy ze zdjęciami lub nagrania video).
- Dziecku trudno jest sobie wyobrazić nieobecność matki lub ojca w okresie świąt czy podczas ważnych spotkań rodzinnych i dlatego są nieprzygotowane na stres związany z tymi wydarzeniami.

- Egocentryzm dziecięcy i jednotorowy sposób myślenia mogą powodować, że dziecko będzie się obwiniało o odejście jednego z rodziców.
- Dzieci często snują fantazje o ponownym spotkaniu się z kochaną osobą.
- Czasem „chcą umrzeć”, żeby się połączyć z bliskimi zmarłymi.
- Niektóre dzieci mają halucynacje, w których pojawia się zmarły i które mogą uznać za rzeczywistość.
- Dziecięce zabawy w śmierć i umieranie mogą się wydawać bezmyślne lub niewłaściwe, jeśli obserwator nie uświadamia sobie ich funkcji.
- Dzieci w okresie żałoby mogą mieć kłopoty z koncentracją oraz trudności z nauką.
- Dzieci nie są w stanie trwać w smutku przez dłuższy czas i nie jest to dowodem na ich obojętność lub nieczułość.
- Strata jednego z rodziców czasem wiąże się z poczuciem „inności” w szkole.
- Dzieci mogą odczuwać lęk przed stratą drugiego rodzica.
- Maluchy martwią się o to, kto będzie się nimi opiekował, na przykład kto je będzie karmił i ubierał.

Dotychczas opisane reakcje dzieci na stratę potwierdzają też badania przeprowadzone w ramach projektu „Życie Lubuszan. Współczesność i perspektywy”, a przedstawione w raporcie „Lubuszanie 2012. Diagnoza stanu”. Spośród 417 osób biorących udział w badaniach 77 wypowiedziało się na temat kłopotów wychowawczych z dziećmi, jakie pojawiły się po śmierci współmałżonka. Najwięcej wskazań dotyczyło apatii (37,7%), depresji (35,1%) oraz lęków (31,2%), równie często wskazywano na agresję i bunt (wykres 1). Należy pamiętać, że rodzaj kłopotów ma najczęściej związek z wiekiem dziecka. I tak np. bunt może pojawić się już między 2. a 5. rokiem życia. Jest to reakcja dziecka na opuszczenie go przez rodzica. Bunt ten może być zwrócony przeciwko zmarłemu, ale także przeciwko rodzicowi, który został i z powodu własnego smutku zaniedbuje uczucia dziecka.

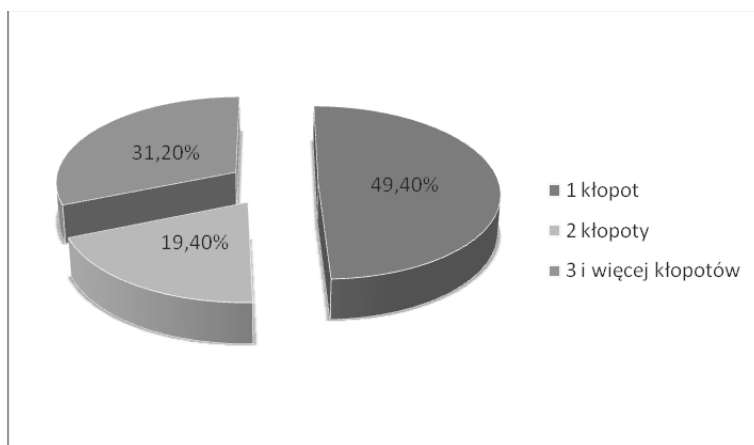
Na szczególną uwagę zasługuje ilość kłopotów wychowawczych z dziećmi, na jaką wskazywali respondenci (wykres 2). Najbardziej niepokojące jest wskazanie powyżej trzech kłopotów, można tu już mówić o sytuacji



Wykres 1. Kłopoty wychowawcze z dziećmi po śmierci współmałżonka.

bardzo trudnej. Pamiętać należy bowiem, że w sytuacji straty partnera kłopoty z dziećmi nie są jedynymi, z którymi boryka się osoba po stracie, sama również przechodzi przez proces żałoby i próbuje poradzić sobie z emocjami mu towarzyszącymi. Dochodzą też nowe obowiązki, należy bowiem przejąć m.in. funkcje i role zmarłego oraz uporządkować szereg spraw urzędowych, związanych ze śmiercią bliskiej osoby. W tej sytuacji niektóre nakładające się kłopoty mogą spowodować, że dzieci pozostaną niezauważone lub zauważone zbyt późno. Mimo znacznej ilości kłopotów wychowawczych z dziećmi po śmierci współmałżonka tylko 6,5% badanych skorzystało z pomocy psychologa bądź psychiatry w ich rozwiązywaniu. Na taki wynik może mieć wpływ kilka czynników, takich jak dostępność psychologa lub psychiatry w miejscu zamieszkania respondenta, znajomość instytucji udzielających takiego wsparcia oraz, niestety, ciągle obecne w społeczeństwie negatywne postrzeganie osób korzystających z porad lekarza tej specjalności.

Badani też w indywidualnych wypowiedziach opisywali zachowania dzieci po stracie jednego z rodziców. Oto kilka przykładowych wypowiedzi: „Minał rok, ale zachowania dzieci są różne w zależności od dnia. Nie do przewidzenia. Cóрка potrafi cały dzień siedzieć w pidżamie, z głową na kolanach. Syn nie ma wzorca mężczyzny w domu. Nic nie będzie umiał zrobić, a poza tym on udaje takiego twardego, że go nic nie obchodzi, ale w środku, to jest normalnie galareta”; „Czasami syn do mnie mówi: »Mamo ja w szkole się lepiej czuję niż w domu, bo w domu jest tak smutno i takie przygnębienie mnie bierze« a najmłodsza cóрка potrafi zaskoczyć tekstem »Mama, ja nie będę miała męża, bo mężowie umierają, a ja nie chcę być



Wykres 2. Ilość kłopotów wychowawczych z dziećmi po śmierci współmałżonka.

samotna»; „Najgorsze były wieczory. Pamiętam raz, czy dwa razy taką sytuację, jak syn tak leżał na wznak, na łóżku rozścielonym i tak mu bardzo po policzkach ciekły łzy. Tak było parę razy. On się trochę taki zrobił może na samym początku taki ...taki był trochę nie, że niegrzeczny, ale taki, taki nie był swój”; „Syn zaczął mieć kłopoty z nauką. Nie chciał by mu w czymkolwiek pomagać, bo nikt tak tego nie umie jak tata”.

Jest ważne, by zwrócić uwagę na fakt, że w sytuacji, gdy dziecko pogrążone jest w głębokim smutku, jego rodzic przeżywa to samo. Oznacza to, że rodzic – przeżywając bolesny smutek, musi jednocześnie pomóc dziecku. Jak można to zrobić? Należy realistycznie spojrzeć na własne możliwości i dopuścić innych do pomocy sobie i dzieciom. Rodzic musi zdać sobie sprawę z własnego zmęczenia smutkiem i ze stopnia, w jaki wpływa na niego fakt głębokiej żałoby. To oznacza również, że rodzic da sobie prawo do bycia w złej formie emocjonalnej, która sprawia, że nie jest w stanie dostatecznie dobrze zająć się dzieckiem. Poleganie na pomocy innych to pozwolenie, by inne osoby wyręczyły rodzica w roli, której tymczasowo nie jest w stanie udźwignąć. Bardzo ważna jest szczerłość wobec dziecka. Można mu wytłumaczyć, że rodzicowi jest w tej chwili bardzo ciężko. Fakt ten daje jednocześnie dziecku prawo do odczuwania bólu. Należy zapewnić, że rodzic za jakiś czas znów „będzie dla niego”, a dzięki tymczasowemu oddaleniu będą mogli pomóc sobie nawzajem w żałobie.

Pomagając dzieciom w przeżywaniu ich smutku chodzi o to, by zapobiegać niezdrowym reakcjom, natomiast wywoływać dobre. Okazując wsparcie dziecku:

- Powiedz mu, że ma prawo zarówno się śmiać i bawić, jak i płakać, gdy czuje taką potrzebę.
- Pytaj dziecko, jakiego wsparcia potrzebuje.
- Poświęcaj dziecku czas i uwagę – słuchaj.
- Nie omijaj tematów tabu – odpowiadaj szczerze na jego pytania.
- Uważnie obserwuj zmiany w zachowaniu dziecka i słuchaj, co mówi o swoich problemach.
- Umożliwiaj dziecku spotkania z przyjaciółmi.
- Pamiętaj o ważnych dniach w życiu dziecka.
- Zapewnij mu bezpieczne warunki wyrażania uczuć, stwarzaj możliwość bycia w samotności.

Ważnym też jest, by przedstawić pracownikom szkół i przedszkoli różne formy udzielania dziecku pomocy w okresie żałoby. Nauczyciele powinni być świadomi głębokiego smutku dziecka, który może się przejawiać w różnych zachowaniach podczas lekcji. Śmierć w rodzinie bywa też często powodem nieobecności dziecka w szkole lub niewywiązywania się ze szkolnych obowiązków. Wychowawca powinien też przygotować całą klasę na przyjęcie ucznia, który doświadczył straty rodzica. Nauczyciele i pedagodzy szkolni powinni zaoferować dziecku w tym czasie:

- czas na rozmowę,
- budowanie więzi opartej na zaufaniu, dzięki czemu dziecko poczuje się wysłuchane i bezpieczne,
- zrozumienie faktu, że dziecko chwilami wydaje się nadmiernie pobudzone, innym razem milknie lub płacze,
- zapewnienie, że jest ono wartościową osobą, a jego poczucie izolacji i odmienności jest całkowicie uzasadnione,
- pomoc w nauce (Herbert 2005).

Również rodzice, mimo że sami przeżywają stratę, mogą pomóc swojemu dziecku w okresie żałoby:

- pozwalając mu przeżyć kolejne etapy smutku w jego własnym tempie,

- prosząc o pomoc inne osoby dorosłe,
- powiadamiając szkołę lub inną placówkę opiekuńczą o tym, że dziecko przeżywa żalobę,
- zachęcając dziecko do rozmów o smutku, w którym pogrążona jest cała rodzina,
- konsultując z psychologiem, czy warto zapisać dziecko do odpowiedniej grupy wsparcia,
- zapewniając dziecko o swojej miłości i gotowości do udzielenia mu wsparcia,
- nie zabraniając dziecku wyrażania smutku,
- nie mówiąc czegoś, co później okaże się nieprawdziwe (np. że zmarły śpi),
- nie zamieniając roli dziecka w rodzinie (dziecko nie może zastąpić zmarłej osoby),
- nie mówiąc dziecku rzeczy, których nie jest w stanie zrozumieć.

Zazwyczaj z pomocą rodzica, członków rodziny, przyjaciół, nauczyciela ze szkoły, dzieci potrafią poradzić sobie z żalobą i smutkiem. Bywa jednak tak, że należy się zwrócić o pomoc do specjalisty. Moment ten następuje wówczas, gdy pewne reakcje utrzymują się zbyt długo u dziecka. Sygnałem alarmowym mogą być zachowania, które wciąż się utrzymują, mimo że minęło już kilka miesięcy od śmierci, np.:

- dziecko wygląda na smutne, wciąż pogrążone w depresji,
- nie przywiązuje już wagi do ubrania i wyglądu,
- ma kłopoty ze snem, wygląda na zmęczone,
- unika kontaktu z otoczeniem, chce być same,
- okazuje obojętność w stosunku do szkoły i czynności, które wcześniej sprawiały mu przyjemność,
- męczy je poczucie winy i brak poczucia własnej wartości,
- szuka pocieszenia w alkoholu lub narkotykach,

- nie ma kontroli nad nastrojami.

Szukanie pomocy u specjalisty nie jest oznaką słabości, lecz oddania i siły. Kontakt dziecka ze specjalistą pozwoli normalizować jego uczucia.

Można przygotować dzieci na radzenie sobie ze stratą. Sposób, w jaki zajmujemy się zdechłym chomikiem, sposób, w jaki rozmawiamy z dzieckiem, gdy ktoś umiera, wizyta na cmentarzu, podczas której szczerze odpowiadamy na wszystkie pytania dziecka – to wszystko jest dla dzieci nauką o umieraniu, przekazywaną w bezpiecznych dla nich okolicznościach, nauką o smutku. Można też zabrać dzieci na pogrzeb osoby, której strata za bardzo ich nie dotyka. Trudność nie polega na znalezieniu odpowiednich momentów do nauki, chodzi o to, by nie unikać tych, które się zdarzają. Można dzieci nauczyć, że śmierć jest częścią życia, tak samo jak częścią roku jest jesień albo zima, oraz że umieranie nie jest czymś przerażającym, choć może powodować uczucie smutku. Można je nauczyć, że smutek jest naturalną reakcją, częścią życia i nie pozbawia nas poczucia bezpieczeństwa. Powinniśmy pokazać dzieciom, że nie można wysuszyć łez raz na zawsze, lecz musimy robić to za każdym razem od nowa (Keirse 2004, s. 85).

Literatura

- BAUMAN Z. (1998), Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia, PWN, Warszawa.
- CHOJECKI D. K., WŁODARCZYK E., (RED.) (2010), Choroba i śmierć w perspektywie społecznej w XIII-XXI wieku, Wydawnictwo DiG, Warszawa.
- GROLLMAN E. A. (1990), Talking about Death. A Dialogue between Parent and Child, Beacon Press, Boston.
- HERBERT M. (2005), Żałoba w rodzinie. Jak pomóc cierpiącym dzieciom i ich rodzinom, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- KEIRSE M. (2004), Smutek, strata, żałoba. Jak sobie z nimi radzić? Jak pomóc innym, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom.
- ZIEMIŃSKI I. (2006), Śmierć. Nieśmiertelność. Sens życia. Egzystencjalny wymiar filozofii Ludwiga Wittgensteina, Wydawnictwo Aureus, Kraków.

Anna Korlak-Łukasiewicz

EXPERIENCING GRIEF BY CHILDREN

Abstract

The article deals with experiencing grief by children - a rarely undertaken topic in our culture. Children and death are the notions which seem to be very distant. One stands for the beginning and the other - the end. However, one cannot prevent a child from a loss situation. Children experience grief more often than we would expect. Many adults try to separate the child from experiencing grief, but it is not the right attitude. Some adults think that painful experiences which are not discussed stop existing. But this is not so. One can move the feelings away for a while, although it may have a very negative influence on the future life. Not being able to separate children and teenagers from loss experiences there is one possibility - we can determine the way we will help them to cope with loss. Neglecting this responsibility, we leave them alone with the secret of life and death, with the fear of death, with the loss of someone who loved them and who was loved by them. The paper shows the way children experience loss depending on the development stage they are at, what behaviours and emotions accompany the loss and what help should be given by parents, foster-parents, teachers and tutors to "tame" longing for the deceased.